

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I piętro... Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter... Przepłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: we Lwowie na prowincyi za granicą...

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano - dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazety Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 80 rue de Valenciennes...

Do Niedzieli.

Lwów d. 15 grudnia.

Rozwikłanie obecnego stanu spraw gabinetowo-parlamentarnych odroczone zostało do niedzieli względnie do poniedziałku. Mówią, że węgierski prezydent ministrów p. Koloman Szell obawia się głosowania w izbie austriackiej nad „Ueberweisungs-gesetz“...

Bardzo trafnie i potrzebne w obecnej chwili skonstatowanie stanu rzeczy ogłasza Osas. Piszą doń z Wiednia: Neue fr. Presse stwierdza w artykule wstępnym, że dymisja hr. Clary'ego stała się nieuniknioną, hr. Clary bowiem wstrzymał dymisję aż do zapowiedzianej na niedzielę konferencji z p. Szellem...

W obec tego podnieśli wypadki następujące momenta: 1) Większość czyniła, co mogła, aby Oczehów od obstrakcji odwieść, 2) Lewica, mimo tryumfu, odniesionego przez zwycięstwo rozprawy językowych, była w układach tak twarda, że w niemożności na korzyść Oczehów wstąpić nie chciała...

Oczehów, a wolnym od niej nie jest poniekąd i rząd, który mimo neutralnego charakteru słuchał przedewszystkiem rad, pochodzących ze strony lewicy.

Z bieżącej chwili.

Lwów 15 grudnia.

Telegramy wysłane onegdaj z Londynu, donoszą o przerażeniu, jak opanowało cały ogół na wiadomość o ponownej klęsce jena. Methuena, a to pod Magerfonteinem, gdzie poległ także dzielny generał angielski Wanchope. Kiedy onegdaj chłopcy poczuli roznieść dzienniki, wyrzucano je sobie, kluby się napelniały i rzecz niesłychana w Anglii, ludzie „z towarzystwa“ wdawali się na ulicy w rozmowy z pierwszym lepszym nieznanym oszołkiem...

Wedle innego telegramu dzienniki lamentują, że wystawione przeciw Boerom siły są niedostateczne, a nie uwzględniają braku środków przewozowych. Pozwolone przez parlament fundusze są już snad wyzerpane, a rzecz zrozumiała, że w dzisiejszym stanie rzeczy nie zwolnić się parlamentu i dlatego targuje się w właścicielami okrętów o cenę przewozu. W admiralicyi przyznają, że marynarka handlowa posiada tylko 25 okrętów pływających przeszło 15 1/2 węzła na godzinę...

Z Kapsztadu donoszą, że pochodzący z Oranii słuchające tamtejszego kolegium opuścił miasto, aby wstąpić w szeregi Boerów i to za paszportami, które im wydał rząd kapański t. j. złożony z Afrykańców gabinet Schreinersa.

Ale co więcej, skonstatowano, że już na początku wojny wyruszyli z Stellenbosch ochotnicy, aby wstąpić do artylerii boerskiej, zabrawszy sobie karabiny i ocali rymstunek, także za paszportami rządu kapańskiego. Gubernator Milner zamierza więc dać dymisy gabinetowi Schreinersa - „ale byłoby to hasłem do rewolucyi“ dodaje telegram.

Jak z kolumną Methuena, tak samo równocześnie z kolumną Gataca działy się rzeczy dziwne. Korespondent Timesa z Bushmanhoeku (koło Stormbergu) donosi z poniedziałku wieczór, że straty Boerów mają wynosić tylko czterech poległych i dziewięciu rannych. Nie było tam żadnego regularnego ataku ze strony Anglików, których owszem nieprzyjaciel zaskoczył w marszu.

Ludzie rzucili się poprostu na przyległe wzgórza, nie czekając rozkazów, a nawet nie wiedząc, gdzie się właściwie znajduje nieprzyjaciel. Wojsko angielskie było od soboty godz. 4 rano pod bronią; otwartymi wozami przetransportowane je w piekielny upał do Moltena, skąd wypocząwszy tylko godzinę w nocy, ku Stormbergowi wyruszyli.

Fatalne jest doniesienie generała Whita, że w obozie pod Ladysmithem wybuchł tyfus i dysenterja - wrogi to dla wojska straszniejsze od kul i bagnatów. Dziwiono się, dlaczego wódz Boerów Joubert złożył na czas komendę; zapadł także na dysenterję, ale już się ma lepiej i niebawem na nowo obejmie komendę.

Ajencya boerska w Brukseli zaprzecza, jakoby konsul amerykański Macrum odjeżdżając z Pretoryi wziął z sobą pismo Krügera do Mac Kinleya i parlamentu waszyngtońskiego z wnioskiem o interwenyę - i dodaje, że Boerzy zawrą pokój tylko na pod stawie absolutnego uznania przez Anglię niepodległości Transvaalu i Oranii.

Możnaby się z tego domyśleć, że Macrum nie otrzymał od Krügera żadnego dokumentu pismem, tylko polecenie ustne.

W Berlinie sądzą, że ważne gotują się wypadki nad zatoką Perską. Wiadomo już, że Rosya zamysła tam nabycie portu Bender-Abbas i że Anglia dlatego pomała tam siły swoje. Ale obecnie czyni to i Turcja. Sułtan nakazał zbudować dwoje koszar w Fao nad zatoką Perską, stacyi telegrafów idących do Indyi, dokąd ma dojść niemiecka kolej Konia-Bagdád-Bassora. Ma tam stanąć batalion żandarmerji i dwa bataliony piechoty, razem 2.000 wojska. Siła turecka w Fao będzie przez to podwojona. Na razie mają żołnierze obozować pod namiotami. Jako powód tego kroku podaje rząd turecki ponowne bunty rozbojniczego plemienia Nassarah, ale nikt temu nie wierzy. Sądzą, że sułtan uczynił to za poradą Niemiec.

Rząd francuski postanowił położyć kabel (telegraf podmorski) z Marsylii przez Śródziemne morze do Jaffy (w Syryi) ztam-

ąd do Akaby (na półwyspie Synajskim), a dalej Czerwonem morzem do posiadłości francuskich Obok i Dżibuti.

Później będzie kabel przedłużony do posiadłości francuskich w oceanie Indyjskim, tj. do wysp Komoreńskich i Madagaskaru. Za koncesyę na ten kabel w stronach tureckich obiecuje spółka francuska zbudować Porcie kabel, łączący tureckie wyspy Arobi-pelagu, zwłaszcza Rhodos z turecką Afryką, północną, tj. Trypolisem.

Wszystkie kable, z wyjątkiem Tulon-Korsyka, na Śródziemnym morzu, łączące Europę z Azją i Afryką, należą do Anglików, tj. do angielskiej spółki telegrafów wschodnich, a to: Gibraltar-Malta, Aleksandrya, Gibraltar-Tanger, Marsylja-Malta-Malta-Zante, Malta-Trypolis, Otranto-Zante-Korfu, Zante-Kandyja-Aleksandrya, Salonika-Lemnos-Tenedos-Chios-Cesme, Tenedos-Lewanta-Bosfor, Chios-Pireus, Syra (grecka wyspa) Kandyja, Syra-Rhodos, Cypr-Aleksandrya i Aleksandrya-Port Said.

Niemniej krząta się Anglia około kabli. Swięty kabel Kapsztadt-wyspa św. Heleny poprowadzi do wyspy Ascension, osem znówu okrąży zachodnią Afrykę. Jak Amerykanie postanowili położyć kabel przez Ocho ocean - z San Francisco, przez Sandwich, marynarską wyspę Guam do Filipin - tak też Anglię w tym samym kierunku poprowadzą kabel od Vancouver (w Kolumbii angielskiej) przez wyspy Fidżi i wyspy Norfolk, a stamtąd jeden kabel do Nowej Holandyi i drugi do Nowej Zelandyi.

Towarzystwo antyhasardowe.

Lwów 15 grudnia.

We Lwowie urzędnicy polityczni i sądowi dali impule do założenia towarzystwa antyhasardowego, które niebawem zostanie sformułowane. Obecnie, jak się dowiadujemy, statut tego towarzystwa został już wypracowany i wkrótce do zatwierdzenia władzy podany.

W Księstwie Pomorskiem stowarzyszenie tego rodzaju już istnieje i wydało, w tych dniach właśnie tej treści odezwę:

„Pół roku mija od chwili, kiedy powstało w Poznaniu towarzystwo ku zwalozaniu gry hazardowej. Cele i dążności towarzystwa oraz środki, któremi zamierzało pracować, omawiano wtenczas szeroko we wszystkich pismach publicznych; dlatego uważamy za byzeczne, dziś nad tem szerzej się rozkwadzić. Natomiast z przyjemnością zaznaczymy, że hasło walki przeciw karciarstwu i hazardowi, rzuczone przez towarzystwo, znalazło żywy oddźwięk w szerokich kołach społeczeństwa. Setki najwybitniejszych obywateli z wszystkich stanów, których nazwiska ogło-

zone zostaną w sprawozdaniu rocznem, przystąpiły do towarzystwa, zobowiązując się tem samym pracować w myśl statutów tegoż. Też z sadowoleniem odbieramy wiadomości z wielu stron, iż pod naciskiem rozbudzonej przez towarzystwo opinii publicznej hazard i karciarstwo znacznie już osłabły.

„Ale to nie wystarczy: Towarzystwo dać i dać musi do tego, aby w społeczeństwie naszym karciarstwo i hazard wyginęły zupełnie!

„Dlatego też obecnie, skoro z nastaniem pory zimowej życia towarzyskie się ożywiło, uważamy za swój obowiązek odezwać się do wszystkich tych, którzy cele towarzystwa pochwalać, tak członków, jak i nie członków z usilną prośbą, aby przy każdej sposobności przeciw hazardowi energicznie występowali i pod żadnym pozorem, o ile to od nich zależy, na gry hazardowe nie pozwalali. Prześlegamy mianowicie także przed t. w. taniemi a niewinnemi hazardami familijnymi (loteryjkami, ruletkami i t. p.) Rządko one wprawdzie wyrządzają się w hazardy na większą skalę, ale są szkodliwe przez to, iż - zwłaszcza w młodszej generacyi - wyrabiają skłonność do hazardu, która później przy sprzyjających okolicznościach wybuchu w całej pełni i fatalnie wywołuje skutki.

„Przedewszystkiem i do was szczerze panie nasze, zwracamy się z gorącą prośbą, abyście tak możnym w kwestiach obywatelskich wpływem swoim poparli dążności towarzystwa. Nie w ostatnim bowiem rzędzie tu o Wasze dobro chodzi. Jeżeli dbacie o los Wasz i rodzin Waszych, to starajcie się wszelkimi siłami nie tylko o to, aby ojcowie, młodość i bracia wasi nie trwonili czasu i pieniędzy na grze hazardowej, ale i o to, aby w młodszym pokoleniu skłonność do hazardu nie miała sposobności w domu się wyrobić!

„Każdy, kto ma dobro społeczeństwa na oku, niech przystąpi do towarzystwa, niech stwierdzi tem publicznie, że uznaje szkodliwość i niebezpieczeństwo gry hazardowej. Niech nikt nie tłumaczy się tem, iż sam nie gra w hazard. Nie tylko bowiem chodzi o to, aby jak najliczniejsze jednostki wstrzymywały się od gry hazardowej, ale przedewszystkiem także o to, aby towarzystwo, obejmujące najszersze koła społeczeństwa, jak największą przedstawiało powagę.

W tej woli zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, tak panów jak i panie do jak najliczniejszego zapisywania się na członków towarzystwa.

— Panie, oto jest Marya-Róża! Podniósł głowę. Dziecko śmiało się, pokrzykiwało, tuliło do piersi wiernej opiekunki. Fryderyk spojrział na istotkę jasnowłosą, z oczyma koloru nieba, drobnutką, śliczną i nie miał sił ręk do niej wyciągnąć.

Siostra patrzyła na niego ze smutkiem. Przeczynała, że ten oszłok wielką żalobę nosi w sercu.

Wziął w końcu Maryę-Różę na ręce, przyosiął do piersi i okrywał pocałunkami. Siostra przywykła do tajemnicy, o nic nie pytała.

Fryderyk starał się na drobnej twarzy odnaleźć rysy tej, której już nie było. Chwilami wyobrażał sobie, że widzi podobieństwo, chwilami ginęło mu ono zupełnie.

Mała była jasna blondynka - z oczyma koloru czystego nieba. Nic nie było w niej z piękności matki, ciemnej brunetki.

Kiedy wychodził, Marya-Róża uśmiechała się do niego i wyciągała małe rączki.

W Rozières był ciągle wspomnieniem dziewczynki!

Warsztaty, kuźnice, wszystkie zakłady w dolinie, wojna obrocła w perzynę. Michał postanowił nie nie odbudowywać.

Niepodobieństwem było opuścić teraz Michała; Fryderyk pozostał, lecz ośmię bardzo wyjeżdżał z domu. Z początku co miesiąc, potem co dwa tygodnie, potem co tydzień. A taki był zamyślony, umysł i serce tak pełne miał dziecka, iż nie spostrzegł, ile razy wyjeżdżał, jakim okiem patrzy na niego Michał.

Gdzie brat jego jeździ w tajemnicy? - rozmyślał Michał.

Postanowił dowiedzieć się. Fryderyk nieszczęśliwy, a ponieważ nie chce zwierzyć się przedemną, dowiem się sam, co on kryje. Może szczęście jego ode mnie zależy.

Fryderyk siedał zwykle na pociąg w Rozières.

Jechał za nim, śledzić, to niemożliwe. Wysłał więc do Paryża jednego ze swoich sług, który chodził za Fryderykiem i widział, jak tenże wszedł do zakładu sierót, potem wyszedł w dwie godziny i bez załatwienia żadnych interesów, wszedł nastajutrz na pociąg do Rozières.

Sługą zdał szczegółową sprawę.

— Zakładem dobroczynnym kierują siostry miłosierdzia, panuje w nim czystość i dostatek.

— Dobrze; to wszystko, co chciałem wiedzieć.

Po co Fryderyk jeździ do tego zakładu? Czy, nie powiedziawszy Michałowi, odnalazł młodą dziewczynę, której tak poszukiwał? Czy ona wstąpiła do klasztoru i to był cel jego odwieścin? Niepodobna. Biegła klasztoru na to nie pozwalała.

Więc chyba dziecko... I cały nawał myśli napływał mu do mózgu. Kto tam dziecko oddał? Matką zapewne, Fryderyk bowiem był wolny... Mógł je przyjąć bez żadnego niebezpieczeństwa... Więc matka musi być zamężna?...

W sercu jego prawem i szlachetnem nie powstało żadne podejrzenie; dotykał palcem zbrodni nieznanej, a był o sto mil od niej.

Tragedya przeszła przez życie Fryderyka, ale nie odegrała się pod jego dachem. Nie zdolny do występu, nie podejrzewał, że obok niego coś podobnego spełnić się mogło.

Wreszcie w tym razie nie kierowała nim obrażająca dla Fryderyka ciekawość; wiedział, że życie brata jest od dawna złamane; czyż nie miał prawa dać mu odrobinę szczęścia?

Pojechał do Paryża udał się do przytulku sierot, prosił o pozwolenie widzenia się z przelozoną i został odrazu przyjęty.

— Szanowna matko - odezwał się - jest w tym zakładzie dziecko, którego los mnie obchodzi, chociaż nie widziałem go nigdy i nie wiem nawet, czy to chłopiec, czy dziewczynka. Dziecko to odwiedza co tydzień oszłok, uważany przezemnie za brata... On nie zwierzył się przedemną... Wyśledziłem jego tajemnicę. Chciałem ją poznać, aby spróbować dać trochę radości przyjacielowi, wieszcie smutnemu.

— I pan liczył na mnie, że mu w tem dopomogę?

— Tak, jeżeli tylko będziesz mogła, matko.

— Czy będę mogła, nie wiem. Czekam, aż pan wyżali swoje żądanie.

— Ożęste odwiedziły dziecko przez mojego brata, są dowodem, że je kocha. Sądzę zatem i mogę zaręczyć, iż byłby bardzo szczęśliwy, gdyby to maleństwo opuśczone, zamiast rosnąć zdala od niego, od jego przywiązania, jemu zostało powierzone. Dla czego sam dotąd nie zrobi tego? Może obawia się moich wymówek? Może cofa się przed wyzna-

niem ciężkiej winy, bojąc się, ażeby mu przyjaźni nie odjął? Ocz, postanowiłem zrobić to, o czem on marzy, a czego nie śmie zrobić: chciałem zabrać dziecko, niech przy nas się chowa. Jeżeli jest jego ojcem... i ja nim będę. Jestem wdowcem, nie mam dzieci. Mój przyjaciel nieostatny. Pomogą nam dwoma, dziecku, którem się pani opiekunja, bądźcie szczęśliwi i pieszczone. Czy takie marzenie jest możliwe?

— Zanim odpowiem, muszę wprawie wiedzieć, o kim pan mówi... jak się nazywa przyjaciel pana? Tym sposobem dowiem się, o które dziecko chodzi...

— Fryderyk Labarthe.

— Wiem już teraz. Znam imiona wszystkich moich dzieci, tak samo, jak nazwiska, prawdziwe, czy przybrane, tych, co się interesują moimi sierotkami.

— Fryderyk jest ojcem tego dziecka? Przelozona uśmiechnęła się.

— Nie pytaj pan o to, bo na to nie odpowiem.

— Przebacz matko - rzekł serdecznie - lecz w całej tej sprawie kieruje mną tyłgorąca przyjaźń dla Fryderyka.

— Nie wątpię... Nie zależy nam na zatrzymywaniu dzieci, którym trafia się niespodziane szczęście znalezienia rodziny. To jedna troska mniej, jeden dobry uczynek spełniony, jedno miejsce dla innego dziecka. Zrobić zatem wszystko, co będę mogła, ażeby poprzeć zamiar adoptacyi przez pana...

(O. d. n.)

Listy pań, które przyrzekły wziąć udział w urządzeniu przez związek kat. Towarzystw dobroczynnych 18, 19 i 20 bm. sprzedaż rabatowej, będzie w tych dniach ogłoszona. Wobec ogólnego zainteresowania, jakie sprzedaż rabatowa w naszym mieście budzi, powołanie jej jest w całości zapewnione. Komitet na liczne zapytania z naciskiem zaznacza, że ceny towarów w dniach sprzedaży rabatowej ani na nieustającej wystawie przemysłowej krajowej przy placu Haliokim ani w bazarze krajowym nie ulegną podniesieniu, lecz przeciwnie przy niektórych towarach znaczące obniżenia będą.

Kalendarz
W sobotę d. 16 grudnia Adelajdy ces. — Warszawy M.
Wachód słońca d. 16 grudnia o godzinie 7 min. 52, zachód o godz. 4 min. 00.
W niedzielę d. 17 grudnia Łazarza. — Sawwy ep.
Wachód słońca d. 17 grudnia o godzinie 7 min. 53, zachód o godz. 4 min. —

Sztuki piękne.

Operetka. Wczorajszego trzeciego z rzędu przedstawienie „Lalki” wypełniło teatr po brzegi. Pani Kliszewska otrzymała po drugim akcie masę kwiatów i bardzo piękną lalkę z wieńcem laurowym na rękę. Przedstawienie odznaczyło się starannością pod każdym względem. Nie wiadomo, kogo bardziej chwalić, dyrektora, reżysera, solistów czy chóru. „Lalka” ma zapewnić nam na czas długi, a rodzice, chcący zrobić prawdziwą uciechę swoim dzieciom, powinni je wziąć na akt drugi. Żadna uroczystość dziecinna nie może być tak zabawowa, jak owa wystawa lalek, która w akcie drugim jest wprost wspaniałą.

Repertuar teatru hr. Skarbka.
W sobotę d. 16 grudnia o godz. 1/4-tej popołudniu dla młodzieży szkolnej „Złobczy” tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę d. 16 grudnia o godz. 1/8-mej wieczorem po raz czwarty „Lalka” (La poupee) operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Edmunda Andra. Nowa wystawa. — Z panną Szupówną w roli tytułowej.

W niedzielę d. 17 grudnia o godz. 1/4 popołudniu „Mikado” opera komiczna w 2 aktach Sullivana.

W niedzielę d. 17 grudnia o godz. 1/8 wieczorem „Sibir” sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

Koncert Latni odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. pół do 8 wieczorem w sali Domu Narodnego z współudziałem panny Ady Dąbrowskiej śpiewaczki opery i pp. Wilema Kurza i Franciszka Neuhausera profesorów konserwat. muzycznego.
„Iris”, organ Koła literacko-artystycznego we Lwowie, wychodzić będzie od Nowego Roku dwa razy miesięcznie.

Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów 15 grudnia
(Uczczenie pamięci ś. p. dr. Hossarda — Rezygnacja Szayera — Spadek obligacji miejskich 10 milionowej pożyczki — Dwanaście posad wólnych w magistracie — Drobiejsze sprawy — Subwencja na dom Majejki i na gimnazjum cieszyńskie).

Wczorajszego posiedzenie lwowskiej rady miejskiej zajął prezydent słowami wspomnienia o ś. p. drze Hossardzie.

Na wniosek p. Jonasa uchwalono użyć sali ratuszowej lwowskiemu towarzystwu właścicieli nieruchomości na dzień 21 bm. na zgromadzenie celem omówienia „obciążenia własności nieruchomości lwowskiej”.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawy rezygnacji p. Schayera z godności drugiego wiceprezidenta, a przed rozprawą zawiadomił prezydent radę o nadeszłym z Wiednia telegramie, w którym pp. dr. Byk, dr. Dulęba, Piepiesz-Poratynski, dr. Piętkak i dr. Roszkowski prosili, by z sprawą tą wstrzymał się do ich przyjazdu. W myśl tej prośby postawił p. Bardasz wniosek odroczenia całej tej sprawy do przyszłego posiedzenia rady. Natomiast p. Thullie żądał zmiany stylizacji tego punktu w porządku dziennym ze „sprawy rezygnacji” na „wybór drugiego prezydenta” i domagał się nadto, aby bez rozpraw do tego wyboru przystąpiono, uszczelniając swój wniosek tem, że p. Schayer jeszcze dotąd nie objął urzędowania, a więc nie może i rezygnować. Może tylko nie przyjmować wyboru a w takim razie musi nastąpić nowy wybór.

Sprzecznosc tych wniosków wywołała długą dyskusję, w której za odroczeniem oświadczył się pp. dr. Malecki, Solecki, dr. Lilien, Romanowicz, a nadto p. Markiewicz wniosł dodatkowo, by obrady nad tą sprawą były tajne. W końcu większością jednego głosu, bo 27 przeciw 26 głosem uchwalono odroczyć tę sprawę, a nadto 33 głosami i tajnością obrad nad nią, a projektowana przez p. Thulliego zmiana stylizacji porządku dziennego jako poprawka do wniosku p. Bardasza nie uzyskała większości.

W dalszym ciągu posiedzenia dr. Głębicki przedstawił imieniem miejskiej komisji pożyczkowej dziesięciomilionowej, że wskutek obecnego ogólnego spadku obligacji i papierów wartościowych na rynkach pieniężnych i miejskie obligacje spadły do 92-50 zł t. j. poniżej dawniej przez radę uchwalonego minimum 96 złr. wobec czego prosił radę, aby udzieliła zezwolenia na sprzedaż tych obligacji po cenie niższej 96 złr. na sztukę.

Teraz miasto ma na 160,000 wydatków, które pokryć można tylko z rozpraszaniem tych obligacji. Rada przyjął ten wniosek.

Następnie na wniosek dr. Goldmana uchwalono w przeciągu ośmiu dni rozpisania

wewnętrzny konkurs na dwanaście posad w miejskiej izbie obrachunkowej, a nadto w myśl wniosku p. Rawera udzielił szkole św. Marcina 1212 zł. na urządzenie sali gimnastycznej i konferencyjnej.
Sprawę urzędzenia nowego bruku i plantacji około nowego teatru, na które komisaarz przemycyła 19,500 zł. odesłano do komisji teatralnej, a staw i młyn w Woli Dobrostańskiej wydzierżawiono za 1800 zł. rocznie.

Dalej uchwalono subwencjonować krakowski dom Matejkowski po 100 zł. rocznie przez lat dziesięć od r. 1900 do 1910, a więc ogólną sumę 1000 zł.

Przystąpiono z porządku do odstąpienia sali gimnastycznych w szkołach miejskich ludowych na naukę gimnastyki uczniom gimnazjalnych. Referent p. Rawer objaśnił, że prośbę taką wniosła dyrekcja gimnazjum ruskiego. Przedtem młodzieży tego gimnazjum pobierała naukę w „Sokole” za co dyrektora płacono 350 zł. lecz teraz nie chce tam dalej pobierać nauki, ponieważ obowiązujący regulamin sokoła nie jest dla Rusinów dogodnym.

Pomimo obrony prośby dyrekcji przez dr. Pisaka ze względów higienicznych, rada uchwaliła jej odmówić.

Po uchwaleniu subwencji w sumie 2000 zł. na budowę nowego gmachu dla polskiego gimnazjum w Cieszynie okazał się brak kompletu i posiedzenie zamknięto.

SYTUACJA.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 15 grudnia.

Cesarz do przyjętego onegdaj na audyencji posła Gniewosza miał wedle dzienników niemieckich powiedzieć, iż spodziewa się, że Koło Polskie wpływać będzie na szybkie zatwierdzenie przedłożonych parlamentowi ustaw. Monarcha przypuszcza, że Koło Polskie wierne swojej tradycji nie będzie robiło żadnych trudności w zatwierdzeniu konieczności państwowych. P. Gniewosz zapewnił monarchę, że Polacy użyją wszystkich środków, aby zadość uczynić woli cesarza, którego kochają jak ojca.

Wiedeń 15 grudnia.

Komitet wykonawczy stronnictwa wironkonstytucyjnego izby panów i członek tej izby hr. Chlumcey wysłali wczoraj do hr. Oswald Thuna z okazji jego 50-tej rocznicy urodzin — życzenia.

Budapeszt d. 15 grudnia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego postawił p. Bartha wniosek, aby przedłożone kwotowe uzupełnie usunąć z porządku dziennego. (Okłaski na skrajnej lewicy). Następnego posiedzenie sejmu dać.

Wiedeń 15 grudnia.

Reichswehr omawia oświadczenie hr. Claryego w komisji budżetowej. Stwierdzono, że przez prawie nie zostało ono nieprzyjęte, a to z powodu przesilenia w większości wywołanej znaną uchwałą klubu młodocześniekiego.

Dla usunięcia przesilenia byłoby najskuteczniejszą rzeczą, gdyby udało się zataknąć obstrukcyjną przynajmniej na czas zatwierdzenia przedłożonych umów. Obstrukcja praktykowana przez któreś z stronnictw jest potępieniem godną jako negacja parlamentaryzmu i jako wojna z państwem i jego potrzebami. Reichswehr żąda silnej inicjatywy od rządu.

Wiedeń 15 grudnia.

Fremdenblatt omawiając oświadczenie hr. Clarego, złożone wczoraj w komisji budżetowej, podnosi, że rząd przez zapewnienie, iż wypracował projekt ustawy językowej i chce go zatwierdzić konieczności państwowych przedłożył do parlamentarnego zatwierdzenia—dał Czechom dobrą rację do zaniechania obstrukcji, której zaniechanie powinnoby już chociażby dlatego, aby inne stronnictwa prawi- wicy, które — jak to widać z ich oświadczeń — nie pochwalały obstrukcji, mogły pozostać po stronie Czechów. O ignorowaniu usprawiedliwionych narodowych żądań Czechów obecnie jeszcze mniej może być mowa, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

Deutsches Volksblatt powiada, że żaden polityk, ani też mając uznający prawa narodów nie będzie chciał przejść nad Czechami do porządku dziennego, lecz będzie się starał na podstawie wzajemnego szacunku doprowadzić do porozumienia między nimi a Niemcami.

Wiener Tagblatt powiada, że stronnictwo biorą na się ciężką winę, jeżeli własne konieczności stawiają przed koniecznościami państwowymi. Jedną z tych ostatnich jest także doprowadzenie pokoju między narodami w Austrii, w jaki zaś sposób dojść do tego, wskazał hr. Clary.

Deutsche Zeitung oświadcza, że słowa hr. Claryego są otwartym i szczerym apelem do Czechów.

Również Oesterreichische Volkszeitung i Neues Wiener Journal wyrażają się przyjaźnie o oświadczeniu hr. Claryego, twierdząc, że rząd ma dobrą wolę.

Rada państwa.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Komisje.

Wiedeń 15 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej przemawiał Kurz.

Skończył mowę o godz. 6 1/4; poczem na wniosek posła Pergelta dyskusję zamknięto.

P. Palfy z wielkiej własności czeskiej zarządcy rządowi, że w sprawie językowej nie chce zrobić, bo jest wrogiem Czechów, skłócił p. Czesi nie mogą mu przyznać czteromiesięcznego prowizoryum budżetowego i głosować będą tylko za dwumiesięcznym prowizoryum.

Hr. Clary oświadczył na to, że rząd wygotował już projekt ustawy językowej i zamiera go radzie państwa przedłożyć w chwili, gdy konieczności państwowe zostaną przez nią uchwalone.

Ostatni mówca p. Krek uskarżał się na wynaradawianie Słowianom na korzyść Niemców lub Włochów w Styryi, Karyntyi i na Pobrzeżu. Postępowanie to uważa rząd do pewnego stopnia za oficjalne. Domagał się założenia uniwersytetu w Lublanie. Większość, która zasadniczo broni równouprawnienia wszystkich narodów, w stosunku do Słowian południowych praktycznie tej zasady nie stwierdziła. Rząd obecny nie zasługuje na zaufanie Słowian, Słowianie więc głosami swymi stwierdzają tę nieufność.

Następnie przewodniczący Zaczek zamknął posiedzenie. Pp. Pergelt i Fournier zgłosili się jeszcze do głosu i zażądali dalszego ciągu posiedzenia, Zaczek jednak oświadczył, że posiedzenie już zamknięte i nie otworzy go na nowo. Niemcy wysłali rozdrażnieni tem i z gniewem na Zaczek.

Jak slychać, zamierzają Niemcy na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej wniesić piśmenny protest przeciwko postępowaniu Zaczka.

Wiedeń 15 grudnia.

Komisja dla zarazy bydłowej miała wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Czecha.

Na podstawie referatu posła Wielowicyńskiego o rozporządzeniu cesarskiem w sprawie zarazy nierogaczyny, wszczęła się dłuższa dyskusja w której zabierało głos kilku posłów.

W ciągu obrad zastępca rządu S. hwarzenau wskazał na dotychczasowy nadzwyczajny pomyślny wynik osiągnięty w praktyce przez przepisy zawarte w rozporządzeniu cesarskiem. Zauważenie zarazy z Węgier będzie tem trudniejszym im weterynarze z większą czujnością postępować będą i im sam ogół kupujący towary z okolic dotkniętych zarazą — będzie ostrożniejszym. Zakaz importu świń niżej 120 kg. zniesiono skutkiem licznych zażaleń interesentów austriackich.

P. Czezo rzekł, że komisja tylko warunkowo mogłaby zatwierdzić rozporządzenie o ces., gdyby zaś rząd życzeniem komisji nie chciał zadość uczynić, to należałoby w trzeciem ozytanu głosować nad tem, czy w ogóle rozporządzenie cesarskie należy przyjąć jako substarat do szczegółowej dyskusji. 10 głosami przeciw 9 uchwalono szczegółową dyskusję nad rozporządzeniem poczem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń d. 15 grudnia.

Komisja legitymacyjna agnoskowała wybór posłów Potockiego, Fochlera, Moyse i Furka. Sprawozdanie Kosakiewicza z jego własnych wyborów subkomitet wybrały na poprzednim posiedzeniu komisji odrzucić.

Następnie referował p. Merunowicz sprawę protestu przeciwko wyborowi p. Mandyczewskiego i postawił wniosek, ażeby ten wybór agnoskował. Po dłuższej dyskusji poleceno referentowi i p. Okuniewskiemu, ażeby poinformowali się u rządu co do niektórych zajść podobać wyborów, które to zajścia mogą ewentualnie wpłynąć na ważność wyboru i żeby z dali z tego sprawę komisji.

Wiedeń d. 15 grudnia.

Referent komisji § 14 poseł Kaiser przedłożył komisji w sobotę referat o wnioskach dotyczących tej sprawy.

Wiedeń 15 grudnia.

Komisja legitymacyjna na wczorajszym posiedzeniu odesłała sprawozdanie z wyboru posła Kosakiewicza napowrót do subkomitetu dla tej sprawy, wybranego na ostatnim posiedzeniu tej komisji.

Wiedeń 15 grudnia.

Komisja asekuracyjna wybrała na dzisiejszem swem posiedzeniu subkomitet z 5 członków dla przedyskutowania wniosku Grosse w sprawie kodyfikacji praw asekuracyjnych. Dalej wybrano subkomitet złożony z 11 członków dla przedyskutowania wniosku p. Kaisera w sprawie ukrajowienia ubezpieczeń od ognia. Oba subkomitety ukonstytuowały się natychmiast, pierwszy wybrał przewodniczącym p. Grosse, drugi p. Kaisera.

Wiedeń 15 grudnia.

Komisja ugodowa zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem p. Bilińskiego. Na porządku dziennym były postawione 2 punkta: 1) wybór referenta dla ustawy kwotowej, 2) dyskusja nad „Ueberweisungsgesetz”. Przy pierwszym punkcie młodoczech p. Szwarz wniosł wybór subkomitetu dla obrad przedwstępnych nad ustawą kwotową. Wniosek ten odrzucono. Referentem ustawy kwotowej po dwukrotnej próbie wybrano ostatecznie posła Mengera. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad „Ueberweisungsgesetz”. Młodoczech p. Kaftan, Stransky i Janda żądali dyskusji generalnej nad tą ustawą. Nad tem żądaniem rozwinęła się formalna dyskusja, która trwała bardzo długo.

P. Rutowski oświadczył się przeciwko dyskusji generalnej, albowiem czas nagli.

Wnosi do zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji ugodowej, ażeby kluby mogły uchwalić jakie stanowisko zająć w tej tak ważnej sprawie. Uchwalono. Po 15 minutowej przerwie zabrał głos p. Dipauli i wniosł, ażeby nie wszczynać dyskusji generalnej, lecz ażeby natychmiast przystąpić do dyskusji szczegółowej, ponieważ jest sposobność przy paragrafie 1, który zawiera postanowienia ogólne, mówić o całej ustawie. Wniosek p. Dipauliego przyjęto. Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Pierwszy zabrał głos p. Lecher do paragrafu 1.

Przemawiał przeciw przyjęciu ustawy o rozdziale podatków spożywczych (Ueberweisungsgesetz) i w ogólności krytykował fakt, że projektu ustawy nie poparł rząd danymi cyfrowymi.

Po mowie Lechera obrady przerwano do godz. 3 popołudniu.

Telegramy i telefonematy

Berlin 15 grudnia.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał wczoraj w parlamencie p. Richter przeciw pomnożeniu floty niemieckiej, bo to do tego jedynie doprowadzi, iż niektórzy się wzbogacą, a ogół będzie musiał drogo za chleb do życia płacić.

Odpowiadał Richterowi imieniem rządu Tirpitz.

P. Rickert przemawiał za pomnożeniem floty, a tak samo Hause i Lieberman.

Przeciw flocie przemówił jeszcze p. Hoderberg, poczem na wniosek Sonnenberga ważniejsze części etatu przekazano do zbadania komisji budżetowej, a parlament odczytał dalsze obrady do 9 stycznia.

Rzym 15 grudnia.

Papież otworzył wczoraj o godz. 11 rano konsystorz, na którym nowo mianowanemu kardynałom Francia-Nava i Misia nałożył birety kardynalskie.

Konsystorz zebrał się jak zwykle w sala reggia a nie jak pierwotnie donoszono, w apartamentach zbliżonych do prywatnego mieszkania papieża. Obecni byli członkowie ciała dyplomatycznego, szlachta rzymska, wiele osób, zaproszonych z zagranicy oraz wiele pań.

Papież wyglądał bardzo dobrze i był w wysmienionym humorze. Następnie w kaplicy Sykstyńskiej zebrał się konsystorz tajny, na którym papież wygłosił mowę charakteru religijnego, oraz odprawił ceremonię otwarcia i zamknięcia ust nowo mianowanemu kardynałom Zarówno wtedy gdy papież wchodził jak i wtedy gdy odchodził obecni frenetycznymi okrzykami przyjmowali papieża. Pogoda bardzo brzydka, pada silny deszcz.

Rzym 15 grudnia.

Na wczorajszym konsystorzu papież prekonizował kanonika bar. Skrbenskiego arcybiskupem praskim.

Paryż 15 grudnia.

Trybunał stanu przesłuchiwał wczoraj kilku świadków w sprawie funduszu danych do dyspozycji komitetowi rojalistów na założenie udowego dziennika. Zeznania świadków wypadły w większej części na korzyść oskarżonych.

Paryż 15 grudnia.

Rząd w poniedziałek przedłożył parlamentowi prowizoryum budżetowe na 2 miesiące.

Paryż 15 grudnia.

Wedle doniesień dzienników zamierzają rozmaite państwa zwinąć instytucję attachés wojskowych w Paryżu.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Londyn 15 grudnia.

Wedle urzędowych sprawozdań ogólne straty Anglików w zabyciach, rannych i wziętych do niewoli w ostatniej bitwie nad Modder Riverem wynoszą 817 ludzi.

Londyn 15 grudnia.

Obiega pogłoska, że Ladysmith zostało oswobodzone, urząd wojenny jednakże nie otrzymał dotąd o tem żadnej wiadomości.

Londyn 15 grudnia.

Oztery bataliony zmobilizowane 6 dywizji odpłyną jeszcze przed niedzielą do Afryki, poczem rząd zarządzi natychmiast mobilizację siódmej dywizji.

Capetown 15 grudnia.

Przybył tu komendant piątej dywizji Warren.

Wenece 15 grudnia.

Anglicy urządzili 12 bm. świetną wyścigkę z Ladysmithu przy czem zburzyli most koło Modder-spruitu.

Londyn 15 grudnia.

Urząd wojenny zawiadoma, że szósta dywizja otrzymała rozkaz zmobilizowania się. Cztery bataliony zostaną do niedzieli wysłane do południowej Afryki.

„Daily Telegraph” donosi również o wielkich przygotowaniach do wysyłki dalszych sił do południowej Afryki.

Londyn 15 grudnia.
Depsza generała Francha z datą wozorajszą donosi, że 3 oddziały nieprzyjacielskie w sile około 1800 ludzi, widziane w pobliżu wojsk angielskich opuściły swe stanowiska. Zdawało się, że maszerują na Nauwport. Wówczas Anglicy wysłali przeciw nich silny oddział kawalerii i artylerii. Przyszło do starcia, w którym kawaleria angielskiej udało się odepchnąć nieprzyjaciół. Boerzy wrócili na pierwotne stanowisko, następnie zaś obsaczyli Keddefontein, odparci ogniem z armat angielskich. Boerzy stracili 40 zabitych i rannych, Anglicy 1 zabitego i 5 rannych.

Londyn 15 grudnia.

Urząd wojenny nie otrzymał do północy żadnego potwierdzenia wiadomości o zwycięstwie Anglików pod Ladysmithem, które to wiadomości zdaje się gładzą wypuścić. Wedle nich Anglicy mieli zabrać 5000 Boerów do niewoli i opanować Ladysmith.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 15 grudnia 1899.
Akcje za sztukę: Kolej gal. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. 210, — do 212 — — — — — „Przem.-Lank. po 100 zł. w. a. 290, — do 283, — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 369, — do 379, — Kasy garbarzy Rosso-wskie po 200 zł. — do 180

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 92-50 do 93-20, 5% w 10% prem. 109- — do 109-70, 4 1/2% los. w 50 latach 96- — do 96-70, Banku krajowego 4 1/2% los. w 50 latach 99- — do 99-70, Banku krajowego 4% los. w 57 latach 96-60 do 96-80, Towar. kredy. gal. ziemk. 4% (l. emisja) 94-20 do 94-90, 4% los. w 41 lat 94-20 do 94-90, 4% los. w 56 latach 92-80 do 93- —

Obliżt za 100 zł. Galic. funduszu propinajowego 4% 96-20 do 96-90, Bukow. funduszu propinajowego 5% 10-20 do — — — — — Kom. banku krajowego 6% w. a. II. em. — do 101- — — — — — Pożyczka krajowa 6% w. a. 108- — do — — — 4 1/2% 100- — do 100-70, 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 95- — do 95-70 do 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 28-70 do 30-30, Losy miasta Stanisławowa 58- — do — — —

Monety: Dukaty cesarski 5-66 do 5-76, Napoleonodor 9-55 do 9-65, Półimperyal — do — — — — — Hrubel rosyjsk. srebrny 1-26 do 1-26, Hrubel rosyjsk. papierowy 127-30 do 1-28-30, 100 marek niemieckich 58-95 do 59-25

— Berlin dnia 15 grudnia Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-40, Spirytus 47-60 Austriackie kredyty — — — — — Disc. Com-mandit — — — —

Paryż dnia 15 grudnia. Giełda wie-cieczorna: Trzyprocentowa renta 100-65, Mąka 252-40

— Frankfurt dnia 15 grudnia. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 224-70 kolej państwowa 187- — — — — — Discont 192-90, Laura 252-40

Wiedeń dnia 15 grudnia. (Telegram Gaz. Nar.”)

Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Austrie zakład kred. 376-50 węgierskie zakład. kredy 375-50, Anglobanku 149- — — — — — Unionbanku 308-50, Banku dla krajów koronnych 232-75, Bankverein 273-00, Bode- — — — — — 443-00, Gal. Banku hipot. 000-00, kolej państw. w 50 lat 321-75, kol. państwowej 63-50 tramwaj 210-00, kolei Elbertal 246-50, kolej północnej 305-50, kolei ces. — — — — — niemieckiej 000- — — — — — szyn 267- — — — — — Rusa Murana 333-00, prąskiego tow. žel 1195- — — — — — fabryki broń 121-00 tarcie tytoniow. 132-50, oblig. weg. indus. 93-70, rent. majowa 98-55, austr. renta koronowa 98-85, weg. renta koronowa 94-90, 56 l. listy tow. kred. ziem. 92-40, 4-procent. listy banku kraj. 95-50, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 99-30, 4-procent. listy banku hipotecz. 98-50, 4 1/2-procent. listy banku hipotecz. 93- — — — — — 5-procentowe listy zast. bank. hipotecz. 109- — — — — — 4-procent. gal. oblig. propinac. 98-75, 4-procent gal. poz. kraj. z r. 1893 93-70, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 92- — — — — — losy tarciekie 61-4 marki 69-02, ruble 127-50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 15 grudnia. (Przedruk z urzędowa „Gazety Lwowskiej”): Pasanek gotowa 7-90 do 8-10, pasanica gotowa nowa 7-50 do 7-80, żyto gotowe 6-10 do 6-50, żyto gotowe na terminy 6-10 do 6-50, owies obrotowy gęstwiny 5-25 do 5-25, ziemni. browk. 6-25 do 7- — — — — — groch do gotowania 6-75 do 6- — — — — — 4-40 do 4-80, nasienie linaie — do — — — — — nasienie konop. — do — — — — — bob — do — — — — — bobik 4-60 do 5-00, hreczka 7-50 do 7-75, konczyzna czerwona galicyjska 60- — do 65- — — — — — biała 30- — do 49- — — — — — tytonia 15- — do 17- — — — — — szwadka — do — — — — — kukurudza stara 6- — do 6-10, uwa — do — — — — — chmiel sreb. — do — — — — — nowy za 65 kilo — do — — — — — rzepak 10-80 do 11- — — — — — groch pastewny 5-25 do 6- — — — — — gotowan. 0-00 do 0-00 — — — — — Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-5 do 17-25, na terminy 16- — do 16-50 warranty — do — —

Wiedeń dnia 15 grudnia.
Notowano wczoraj przesilenie na wiose 9-09 do 8-10 na ma — — — — — 0-00 do 0-00, żyto na wiosnę 6-77 do 6-78 na maj — — — — — 0-00 do 0-00, kukurudza na maj — — — — — 5-23 do 5-23, owies na wiosnę 5-37 do 5-38 rzepak na stycznia-tytu — do — — — — — na sierpień-wro-sień 11-85 do 11-95, olej rzepaski na stycznia-kwie-sień 32-50 do 33-50.

Tendenca słaba.
Pogoda: pada śnieg.

Budapeszt dnia 15 grudnia.
Notowano przesilenie w wrocław-paźda 7-93 do 7-95, na kwiecień 1900 roku 7-83 do 7-83, żyto na październik 0-00 do 0-00, na kwiecień 1900 roku 6-42 do 6-44, owies na październik 0-00 do 0-00, na kwiecień 1900 r. 5-05 do 5-06, kukurudza na maj 1900 r. 4-98 do 5-00 rzepak na sierpień 1900 roku 11-75 do 11-85.

Oferty na przesilenie: dobra.
Chęć kupna dobra.
Tendenca pewna.
Pada deszcz.

— Wiedeń dnia 15 grudnia Cukier surowy 12-20 do — — — — —

JAN-LA-MICHE

przez S. Bobé. (Ciąg dalszy.)
— Pani! Jesteś tylko przybłądą!
— Co to jest, kochany panie, chociażbyś smierzył się ze mną?

wieścił go za tenże kolnierz u tyrandola blisko okna, tak dobrze, że biedny komik machał rękami i nogami, jak powieszony Pierrot z papieru.
Głośny śmiech rozległ się w klubie, a don José, a raczej Kostolos, wyszedł tryumfalnie, alysząc poza sobą oklaski i brawa!

nili niebawem Meksykanina i szli za nim wzdłuż bulwaru Mallesherbes.
Noc była ciemna, godzina druga po północy i bardzo mało ludzi na ulicy.

podczas kiedy Jakób i Onésime przynosili go na ławkę.
Nadbiegło kilku przechodniów.
— Doktora, biegnijcie państwo, po do ktora — rzekł Jakób Brizard.

śmiertelna, nie mnie nie uratuje. Nie ma co, trzeba stanąć przed Bogiem. My Grecy, nie zapominamy nigdy wiersz dziecińczy!
— Jesteś pan Grekiem? — rzekł Jakób, pochylając się nad rannym.

Quaker Oats
służy do przyrządzenia znakomitych zup, sosów, mącznych potraw, puddingów etc.
Przez wszystkich lekarzy najgoręcej polecany.
„Quaker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

Nakładem Księgarni katolickiej
Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie; Rynek 30
wysła świeżo drukiem wydane książki do nabożeństwa pod tytułami:

Przystawki i garnitury
przed piec, brązowe i niklowane, na różne ceny.
ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.



DER MODERNE HEIZOFEN
ist sowohl für periodische, als auch für kontinuierliche Heizung eingerichtet, von denkbar einfachster Behandlung und für jedes Brennmaterial.
Die Ofenfabrik RUDOLF GEBURTH, k. u. k. Hof- u. Maschinenbau, WIEN, VII, Kaiserstrasse Nr. 71

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, obowiązuje z dniem 1. maja 1899.

DRABNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

MEBLE ŻELAZNE jak: Łóżka żelazne, krzesła, stoły, ławki, łóżeczka dziecięce.
MIESZKANIE na siemę, cztery pokoje, przy głównej ulicy miasta.

ANTONI HALSKI
Najlepiej można kupić pięknie śpiewające Kanarki.
WYDZIE KISZONE za 2 zlr. franco w baryłkach 5 kg. wywala Markowski, poczta Uciele ruskie.

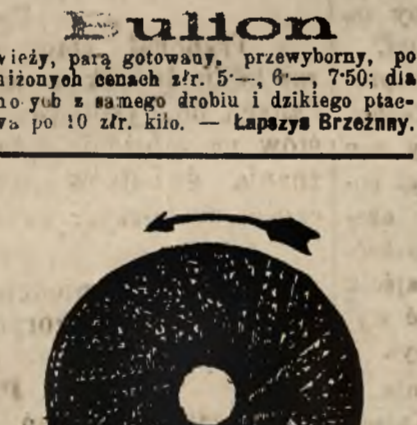
Szeketne stołowe
Jabłka
Winogrona
Marony, Figi, Daktyle, różnorodne orzechy
St. Markiewicz
Lwów, Rynek 1. 42.

Na Gwiazdkę 1899.
Dobra, miedna jedwabna materyja jest najpiękniejszym podarunkiem gwiazdkowym!
Urządzeń do światła elektrycznego, do maszyn dynamicznych i motorów elektrycznych

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, Pociąg odchodzi ze Lwowa.

HERBATA
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, ul. Trybunalska.

Jako zarządca
lub osę podobnego poszukuje o k. kapitału w gęstym obrotu dotychczasowa w swoim miejscu.



Kamienie młyńskie francuskie
i Toozaki francuskie
Karpackie kwarce
KAMIEŃ MŁYŃSKIE do mielenia twardych przedmiotów.

Wynand Fockink
SKŁAD FABRYCZNY WIEDEŃ, L. Kohlmarkt Nr. 4.
Do nabycia we wszystkich renomowanych winiarniach i handlach delikatesów.

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, Pociąg odchodzi ze Lwowa.

HERBATA
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, ul. Trybunalska.

Na Gwiazdkę!
J. DĄBROWSKI
Magazyn zegarmistrzowski-jubilerski

PUDR KSIĄŻĘCY
jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.
WODA FIOŁKOWA
usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierchnienia i łuszczenia skóry.

PUDR KSIĄŻĘCY
jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.
WODA FIOŁKOWA
usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierchnienia i łuszczenia skóry.

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, Pociąg odchodzi ze Lwowa.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMALTI & Co. w Paryżu

Na Gwiazdkę!
J. DĄBROWSKI
Magazyn zegarmistrzowski-jubilerski

Burger, Behrle i Spł.
fabr. ka kamieni młyńskich
Oderberg — Dworzec

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerńwiecach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, Pociąg odchodzi ze Lwowa.

Wałeczki elastyczne do zaopatrywania drzwi i okien. Kit, Gips J. Friedrich & A. Beacock
Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.